

10 gr.

10 gr.

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 273

Warszawa, środa 23 września 1936 r.

Rok XI

Rozpaczliwa sytuacja w Madrycie

Zwycięstwa wojsk narodowych na wszystkich frontach

Pogłoski o zamordowaniu Companysa

RABAT, 22. 9. (PAT.). Radio-stacja w Sewilli nadała o godz. 13-ej następujący komunikat: Po suwanie się wojsk narodowych w kierunku na Bilbao trwa w dalszym ciągu. Oddziały gen. Moła zajęły dolinę Orio i panują obecnie nad linią kolejową. Na froncie Toledo zajęcie Santa Olalla sprawiło, że wojska narodowe znajdują się w odległości 80 klm. od Madrytu. Marksisci ponieśli znaczne straty. Wielu oficerów armii i gwardii cywilnej przeszło na stronę powstańców. Pod Huesca wojska rządowe straciły 500 ludzi. Wojska narodowe z Majorki wylądowały na wyspie Ibiza, gdzie przyjęto je z entuzjazmem, kilku pozostałych milicjantów zbiegło w głąb wyspy. W Barcelonie radca generalitad Gacón, jak również dwaj inni przewodnicy zbiegli. W Andaluzji po zajęciu Ronda dowiedziano się, że marksisci zabili prawie 700 osób. Na ulicach Malagi toczą się od dwóch dni bójki pomiędzy ma-

rynarzami i anarchistami. Z Lizbony donoszą, że sytuacja w Madrycie staje się rozpaczliwa.

Alkazar wciąż niezdobyty

TOLEDO, 22. 9. Korespondent Havasa podaje, że po wizycie premiera Largo Caballero wśród oddziałów walczących pod Toledo, artyleria rządowa wzmogła wczoraj wieczorem ogień przeciwko jedynej pozostałej wieży Alkazaru. Oddziały rządowe, które zajęły już kilka przyległych do fortecy zabudowań zostały wycofane. Grupa milicjantów i anarchistów podkradła się pod tę część Alkazaru, gdzie znajdują się kuchnie, rozlała tam kilka beczek benzyny, po czym wzniciła ogień za pomocą granatów. Po-

zar trwał całą noc. Oddziałom rządowym udało się też odrzucić poza ruiny dowództwo wojskowe obłożonych, które się tam schroniło. W dniu wczorajszym czynna była jedynie artyleria rządowa na której ogień obłożeni nie reagowali. Wczoraj rano w ogrodach Alkazaru schwytano członka gwardii cywilnej, który natychmiast został osadzony przez trybunał doraźny, skazany na śmierć i rozstrzelany za udział, jak się sam przyznał, w tłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturii w październiku 1934.

Companys zamordowany?

PARYŻ, 22. 9. (ATE.). Według doniesień z Barcelony między oddziałami milicji i anarchistami a prezydentem katalońskiej generalitad Companysem wybuchł ostry zatarg, który w kilku wypadkach

doprowadził nawet do odmowy posłuszeństwa oddziałów milicji wobec rozkazów rządu katalońskiego. Według nie potwierdzonych dotychczas wiadomości ze źródeł powstańców dojdzie miało nawet do otwartej rewolty, w czasie której Companys został zamordowany.

W Barcelonie pogłoskom tym zaprzeczają z całą stanowczością, tym nie mniej na podstawie relacji korespondentów pism zagranicznych, fakt wrzenia w szeregach milicji katalońskiej, szczególnie niezadowolonej z przeciągania się wojny domowej, nie ulega wątpliwości.

respondent Reutera, przebywający wśród wojsk powstańczych donosi, że na froncie Talavera ataki partyzantów republikańskich na drogę pomiędzy Avila a Talavera łączącą bezpośrednio armię południową z Burgos, zostały odparte przez regularne oddziały powstańcze. Miejscowość Arenas de San Pedro została odebrana milicjantom. Kolumna wojsk rządowych, maszerująca na Avila, została zatrzymana w odległości 25 klm. od tego miasta. Kawaleria narodowa zaskoczyła oddziały rządowe, które znajdowały się na wysokości 1200 mtr. nad Arenos de San Pedro.

Bliski atak na Madryt

TENERIFFA, 22. 9. (PAT.). Tutejszy radioklub podaje, że 25 samolotów przeleciało nad Madrytem, zrzucając odezwy, wzywające ludność do poddania się i zawiadamiające, że atak na miasto nastąpi niebawem. Według twierdzenia radioklubu, nacjonalści po zajęciu Maqueda będą za kilka dni na przedmieściach Madrytu. Komitet iberyjski federacji anarchistów zażądał ustąpienia Largo Caballero i utworzenia komitetu, któryby znacjonalizował wszystkie gałęzie przemysłu i zarządził mobilizację wszystkich mężczyzn od 17 do 45 lat, w celu stawienia czoła posuwaniu się wojsk płk. Yague na froncie Tavalera.

„MIECZ”, POWIADA, „TRZA MIEC GOŁY,
ALBO”, MÓWI, „NA TYCH LUDZI
NISLI MIECZA SKRWAWY BŁYSK,
JESZCZE LEPSZA GOŁA PIĘŚĆ —
TRZEBA ŻYCIE WALIC W PYSK — —”

Jan Kasprówicz — „Marchot”

Pismo nasze objęte zostało przez Spółkę Wydawniczą „ABC” i wychodzi pod redakcją dr. Wojciecha Zaleskiego.

Pismo nasze prowadzić będziemy w duchu bezkompromisowej myśli narodowej. Walcząc o nowoczesny, zgodny z potrzebami narodu, a wynikający z zasad chrześcijańskich ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy, chcemy przemawiać do wszystkich uczciwych Polaków, odkładając do lamusa spory orientacyjne z czasów wielkiej wojny i nienawiści partyjne na tym tle wynikłe.

Dążąc będziemy do związania w jedno ogniwo wszystkich wysiłków, zmierzających do budowy nowej Polski, Polski naprawdę wielkiej i sprawiedliwej, a wolnej od wpływów obcych i komunistycznych.

SPÓŁKA WYDAWNICZA „ABC”

Kantor naszej administracji mieści się przy Al. Jerozolimskiej 3-a — 1 piętro (róg ul. Brackiej), gdzie też przyjmowane są zlecenia ogłoszeniowe oraz zamówienia prenumeraty.

500 składów broni posiadają komuniści w Paryżu

PARYŻ, 22. 9. (tel. wł.). Naczelnym organem Kominternu w Paryżu jest „Centralna dyrekcja”, w której zasiadają najwybitniejsi komuniści Francji. Instytucji tej podlega szereg bojowych, zmotoryzowanych oddziałów młodzieży komunistycznej, działającej w ramach t. zw. „Sportinternu” oraz oddziały „czerwonych wywiadowców”.

Ponad to istnieją olbrzymie kadry bojowe wyszkolonych komunistów; dla nich właśnie stworzono we wszystkich dzielnicach Paryża — jak donosi rosyjskie e-

miigracyjne pismo Wozroźdzenie — z górą 500 tajnych składów broni. Są to prawdziwe arsenały, wyposażone we wszelkie rodzaje uzbrojenia.

Ostatnio Komintern stworzył w Paryżu swój oddział wywiadu i kontrwywiadu. Posiada on cztery sekcje: syndykatów, floty handlowej, wojska i floty wojennej, oraz wywiadu administracyjnego.

W tych dniach „Centralna dyrekcja” Kominternu otrzymała z Moskwy na cele wywiadu i kontrwywiadu 3 miliony franków.

Tajemnicze manewry

PARYŻ, 22. 9. (tel. wł.). — Jak donosi prasa francuska, tegoroczne jesienne manewry nie-

mieckie — największe od r. 1914, będą odbywały się pod osłoną najściślejszej tajemnicy. Ludność mieszkająca w okolicach, gdzie odbędą się manewry, została powiadomiona plakatami, że większość dróg w terenie manewrów zostanie zamknięta dla ruchu publicznego „w celu zachowania tajemnic wojskowych”. Najściślejszą tajemnicą jest otoczona szosa Hanau — Fulda. Mieszkańcom osiedli leżących na tej drodze, nie wolno wychodzić z domów od 7-ej rano do 2-ej pp. a po tej godzinie tylko za imiennymi przepustkami.

Wyniki zawodów lotniczych

Wyniki 6-go krajowego lotniczego konkursu turystycznego rozegranego w dn. 13—16 września r. b. w konkurencji seniorów przedstawiają się następująco: 1-e miejsce zajął załoga: pilot Szarek, obser. Żabski (Lwów), 2-e miejsce bracia Solakowie (Lwów), 3-e załoga: pilot Urban, obs. Szajer (Warszawa), 4-e załoga: pilot Matheus, obs. Frączkowiak (Gdańsk), 5-te bracia Chałupnicy (Kraków).

Śmierć dwóch lotników

LUCK, 22. 9. Dziś o godz. 11-ej na polach wsi Bajów koło Łucka spadł samolot RWD 8 pilotowany przez szefa pilotażu p. w. lotniczego Michała Dzierżka i instruktora Janusza Jarzębowskię. Podczas lotu treningowego samolot wpadł w korkociąg, z którego pilot nie zdążył go wyprowadzić. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Samolot uległ zniszczeniu.

Niespodziewany przyjazd b. cesarza abisyńskiego do Genewy

GENEWA, 21. 9. W poniedziałek popołudniu rozszedła się po Genewie wiadomość, że negus wystartował specjalnym samolotem z Londynu do Genewy. Ponieważ przyjazd negusa nie był zapowiadany, wiadomość ta wywołała zrominalą sensację.

W oczekiwaniu na negusa zebrał się na lotnisku duży tłum dziennikarzy, fotografów i detektywów. Wśród obecnych było też kilku dziennikarzy włoskich, którzy w swoim czasie brali udział w demonstracji przeciw negusowi. Tym razem jednak dziennikarze włoscy powstrzymali się od wszelkich manifestacji.

Na krótko przed godziną 6-tą nadleciał od strony Lionu 4-motorowy samolot. Pierwszy wysiadł służący, niosący tekę z herbami cesarskimi, dalej młodociany następca tronu ks. Harraru, ras Kassa i wreszcie sam negus. Haile Selassie ubrany był tym razem w granatową pelerynę, z pod której wyglądała obramowana koronkami bluza. Na głowie negus miał melonik, w ręku laskę. Od ostatniego pobytu w Genewie wygląd jego poprawił się. Z pełnym rezygnacji uśmiechem negus pozował fotografom, po czym odjechał do hotelu. Bagaż jego przedstawia się bardzo skromnie, jak gdyby cesarz nie zamierzał długo przebywać w Genewie.

Jaki jest cel jego nagłego przyjazdu? — W kulisach nie przepuszcza się, że negus zamierza raz jeszcze wejść na trybunę, aby bronić swej przegranej sprawy. Nie można jednak tej okoliczności wy-

kluczyć. Abisyńczycy grają w tej chwili na zwłokę. Wiedzą wprawdzie, że prędzej czy później będą musieli opuścić pałac Ligi Narodów, ale usiłują odwrócić tragiczną chwilę i sprawić ile się tylko da kłopotu Włochom.

Wieczna młodość

Ostatnie lata wniosły do polityki nowy problem, problem pokoleń. W różnych krajach europejskich, a również w Polsce, w młodym pokoleniu odbywało się odrodzenie ruchu narodowego, z tego pokolenia wychodziły ruchy, które w niektórych państwach w stosunkowo krótkim czasie dochodziły do władzy. W ten sposób hasło młodego pokolenia stało się modne. Stąd bardzo często przejawiały się dążenia do uproszczeń w tym zakresie.

Różnica między pokoleniami wytwarza się przez to, że wychowywane są one w różnych warunkach politycznych, społecznych i gospodarczych. Różnice te są zawsze ale w sposób ostry występują wtedy, kiedy w życiu narodów następują wielkie przełomy, takie np., jak wielka wojna europejska lub odbudowa państwa polskiego.

Różnice między pokoleniami nie oznaczają bynajmniej, że walka odbywa się między pokoleniami, wziętymi jako całość. W młodszych pokole-

niach powstaje jedynie nowy prąd ideowy - polityczny, który jedna sobie zwolenników w całym społeczeństwie, bez różnicy wieku. Oczywiście większość zwolenników tego ruchu, to ludzie z pokolenia, które ten ruch wytworzyło.

Byłoby jednak śmieszna przesadą twierdzić, że istnieje jakaś ścisła granica między pokoleniami, bezwzględnie decydująca o takim czy innym ukształtowaniu się umysłowym. Byłoby śmieszne twierdzić, że dajmy na to, że ten, kto się urodził przed 31 grudnia roku X, to już koniecznie musi być obrońcą przeszłości, a ten, kto się urodził po tej dacie, jest reprezentantem nowoczesnego typu politycznego.

W Polsce w pokoleniu powojennym, które się ostatecznie wychowało w niepodległej Polsce, przeważa bezwzględnie krytyczne usposobienie do dzisiejszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. W tym pokoleniu powstał ruch, który stanowi odrodzenie kierunku narodowego w Polsce. Ale było-

by szkodliwą przesadą twierdzić, że całe to pokolenie składa się z ludzi, dla których najdoskonalszą formą społeczną jest Naród.

I również byłoby przesadą twierdzić, że w pokoleniu starszym, nie ma ludzi nie tylko o takich samych poglądach, ale ludzi, którzy są zdolni do takiego samego typu myślenia i działania, co w pokoleniu młodszy. Przeciwnie, spotykamy i to w ilości większej niżli się można było spodziewać, jednostki takie, które w przeszłości ubiegłej epoki nie nałożyły pęt na ich myśl twórczą.

A w pokoleniu młodszy spotykamy również szereg odstępów. I to nie w sensie zmiany przekonań, tylko w sensie załamania się moralnego. Spotykamy dosyć częst wypadki sprzedawania za miłą soczewicy ideałów młodości.

A wreszcie byłoby rzeczą śmieszna przypisywanie temu pokoleniu, które już bardzo daleko przekroczyło trzydziestkę, etykiety pokolenia

młodego. Osiągnęło ono już wiek, w którym człowiek jest ostatecznie ukształtowany, w którym może maksimum dać z siebie społeczeństwu. Nie trzeba zapominać o tym, że np. w takich Włoszech lub Niemczech, ludzie w tym właśnie wieku rządzą państwem i pchają je ku wielkim przeznaczeniom. Etykieta wiecznej młodości mimo woli przyznania się musi do ośmieszania tych, którzy tym hasłem bez przerwy wojują.

W pokoleniu, które wychowało się już w wolnej Rzeczypospolitej, wytworzył się prąd umysłowy, który z wielokiem nie traci zapachu młodości, ale który jednocześnie nabrał doświadczenia, jaki daje już wiek dojrzały. Prąd ten stawia sobie za ambicję połączenia wokół wspólnego programu wszystkich uczciwych Polaków, niezależnie od ich wieku, dotychczasowej przynależności partyjnej czy też szkół politycznych, w których się wychowywali. Byleby mieli wolę i możność zdobycia się na prawdziwie nowoczesne metody myślenia i działania.

Dalszy ciąg depesz i wiadomości na str. 6-ej